

* * *

Po okresie wymiernej i znaczącej współpracy między Rosją Sowiecką a Republiką Weimarską, zapoczątkowanej sojuszem w Rapallo, od początku lat trzydziestych, a zwłaszcza po dojściu w Niemczech do władzy partii faszystowskiej, nastąpiła zmiana polityki wewnętrznej i zagranicznej tego państwa. Przygotowywano odwet za Traktat Wersalski.

Chęć rewizji powojennego stanu rzeczy w Europie, umiejętnie podsycana propagandą, znalazła w społeczeństwie niemieckim szerokie uznanie, skutkujące zwycięstwem nazistów w wyborach parlamentarnych i przez to legalne dojście Hitlera do władzy.

Po jednostronnym anulowaniu i odrzuceniu ustaleń traktatu Niemcy weszły na drogę intensywnych zbrojeń i przygotowań do wojny.

Szybko stało się jasne, że zasadniczym kierunkiem ekspansji będzie kierunek wschodni, zgodny z odwieczną teutońską tradycją *Drang nach Osten*.

W niemieckich kręgach dyplomatyczno-wojskowych uznano, że należy jak najszybciej przerwać współpracę z Sowietami w zakresie technologii wojennych, nadal jednak prowadząc grę polegającą na wciąganiu i angażowaniu ZSRR w fikcyjne i czasowe *de facto* sojusze polityczno-wojskowe skierowane przeciwko innym państwom. Szczególną uwagę zwrócono na kraje obszaru Europy Środkowo-Wschodniej.

W sytuacji tej Czechosłowacja, Polska i kraje nadbałtyckie stały się pierwszymi obiektami wzmożonych i różnorodnych działań rozpoznawczo-dywersyjnych służb wywiadowczych obydwu krajów. Zwłaszcza wywiad niemiecki – Abwehra, konsekwentnie i skutecznie wnikał w struktury wojskowe i gospodarcze potencjalnych ofiar agresji.

W kręgach dyplomacji i strategów niemieckich przyjęto założenie, że opanowanie Europy centralnej z pomocą Rosji Sowieckiej to tylko kwestia czasu, a po okresie współpracy dojdzie do konfliktu. Mając to na uwadze, rozpoczęto dalekosiężne i wymierzone przeciwko temu sojusznikowi działania. Celem było osłabienie jego zdolności militarno-bojowej, z którą wcześniej czy później zmierzyć się będzie musiała armia niemiecka.

Pierwszym krokiem było zamrożenie współpracy przemysłów zbrojeniowych i wstrzymanie transferu technologii wojennych do Sowietów. Uznano

również, że skutecznym sposobem zneutralizowania przyszłego przeciwnika będzie pozbawienie go kadry dowódczej wyższego szczebla, tej mogącej tworzyć plany strategiczno-operacyjne i zdolnej do kierowania potężnymi siłami zbrojnymi ZSRR. Przy zastosowaniu różnorodnych sposobów, w tym brutalnych prowokacji, wywiad niemiecki rozpoczął grę mającą doprowadzić do usunięcia z wyższych dowództw i sztabów co bardziej zdolnych marszałków, generałów i oficerów.

Stalin, autokratyczny i niekwestionowany władca państwa sowieckiego, obezwładniony obsesją spisków i podejrzeń, dysponujący równocześnie ogromnym potencjałem militarnym i ludzkim, do końca nie rozpoznał gry Hitlera i Canarisa. Czystka w armii sowieckiej stała się faktem, a jedną z pierwszych jej ofiar stał się młody, ale bardzo uzdolniony marszałek Tuchaczewski. W środowisku wojskowym nastąpiła lawina aresztowań, zesłań do łagrów i wyroków śmierci.

Cieszył się z tego wywiad odradzającego się dynamicznie militarysty niemieckiego, ale i polski odetchnął jakby spokojniej: potencjalny przeciwnik ze wschodu sam się osłabia. Niestety nie na długo.

Wywiad polski, mający swoich rezydentów i agentów w środowisku dyplomatyczno-wojskowym Rzeszy, miał świadomość prowadzonej gry, a niekiedy umiejętnie ją podsycił.

Oficerowie Oddziału II działali w kraju i za granicą, wielokrotnie ryzykowali życiem, osiągnęli wymierne sukcesy, nie zawsze znajdując jednak zrozumienie i uznanie.

W tym samym czasie w kraju toczyło się i rozwijało normalne życie, rodziły się i kształciły kolejne pokolenia. Rósł i umacniał się potencjał gospodarczy, polityczny i militarny odrodzonego państwa. Zostało to niestety przerwane...

* * *

Trzecia część dalszych losów Nikodema Dyzmy jest kontynuacją powieści *Hauptmann Hirsch* i *Rotmistrz Ostrowski*, i jak poprzednie również powstała z inspiracji twórczością Tadeusza Dołęgi-Mostowicza.